



Mag. St. Dr.

311064

kol.komp.

I

St. Dr. Mag.

[Kraków, Bart. Kwaśniewski?, ca. 1630-1650]

PIESN

NOWA 84:

A B O

311064

I g. Dmki

Łamene ná odmiennosć tżá-
sow terażnieyszych.

K Jeby Swiátc byl mlodziencem dobrze bywálo/
Ják sie z obluda ożenił ták zle nástalo/
Przyt to teraz w tym wieku enotli wie żyć z o wiełu
Swiáściá dobie mu.

Wielksey przed tym cenie była v iadzi Cucká/
Uti Perły/ Dyámenty / niż breśá Słotá :
Bogátym byl porzytány kto w re Cnoty byl przy-
brány / X oby-żáie.

Mąż y Żoná w stanie swoim enotliwie żyli/
Dziatki z chęćia rodzicow swoych wola pełnili.
Nie wychodzył Syn zgránice / nie poglądał ná rodzi-żo
Zmrużonym okiem.

Slugá Pánu y poddani życzyłwi byli-
Przyiaciel y z przyiacielem w pokoju żyli :

W Dmki

Wszedzie pokoy ulubiony / chowany był z kądzey
strony /

Nie było zdráby-

Doznawa teś przyiaciela szczerze w potrzebie
Nis wyciągal od Pieniadzy lichwy od ciebie e
Dal ratu nek pretki tobie / niemáczey iák sam sobie /
Sercem wesolym.

Lecz inż teraz niestetyś wszystko zginelo :
Co przed Łaty / za naywieksze skarby stynelo :
Prawdy niemáš y szczerosci / także zgody y miłosci :
Klamstwo pánuie.

Syn ná Oycá nastepnie / wszeteczna Zoná /
Ná małżonká sídlá sławia wiárá zgwalcóna
Corká chodzi po swey woli / á rodzicom serce boli :
Ná to pátrzáiac.

Nie zázyie teraz ptacey wielkiey Młodzieniec /
Nie sturbuie Rodzicom tym prosić owieniec :
Wsiádáy misy na pretkiego bezkłopotu wśelátiego /
Máta počiechá.

Przyiaciela o ratunek nie pros w potrzebie /
Bo ten lichwe bázryey wezmie niż Żyd od ciebie :
R do tego otożnie nie spełni / co obiecnie /
Pelno obludy.

Z własnym fluga / y z Poddánym nie żyi bezpiecznie
Bo cie

Bo cie zdrowia bez pochyby zbawi koniecznie /
A ktoż zdrady mocny Boże / też az mey se zliczyć może /
X ofukania.

Bogdażże sie ten mární swiát nigdy nie żenił /
Zaczým że by sie y człowiek pewnie nie zmienił :
Nie stráciłaby wesela / prawda ktora przyáciela.
Niema koniecznie.

Nie miałaby y žaloby y zgedá y szczerościa /
Nie poncałby lámentow pořoy z miłostí :
Niktby fałsu miesta nie dal / bo go przedtym za-
den nieznał /

Smiem rzecz bezpiecznie.
Chryste JEZU tyś jest prawda y bedziesz wiecznie.
Kto cie Pánie za prawdę ma / żyje bezpiecznie :
Twojá reka prawo dáła / Cnocie by plác záwše
miała.

W twoim królestwie.

Dejny rozwed z mární m swiátem tey zley obludzie
Niechay żyia w bórázni twey iák przedtym ludzie
Niech porzucá niepráwostí / fałsze / zdrády / nie-
szczerości /

X ofukania.

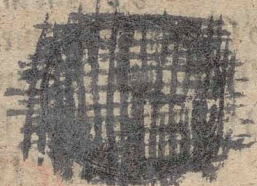
Niech twe dzieło w Gálilejskim mieście spráwione
X napierwszym zlásti twoiey cudem zmocnione :
Gdyś uczynił Wino z wody / aby záwše był bez skódy
Zwiazek Matzejski.

Niech naprawo przede wezmie bo zepsowany
Od marnego swiata zostal y rozerwany /
Niech obtuda marna zginie / niechay wdzieczny
pokoy stynie /

Prosimy ciebie.

Niech Maz z Dona zwiastu swego pilnie w zgodzie
Niechay zya w boiazni twey w miley swobodzie :
Niechay rosce tobie chwala Bosciolowi twemu
slawa /

ktorys jest w niebie



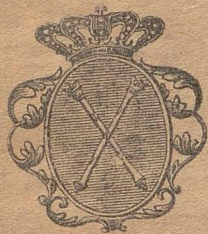
1843. XH. 25.

2100 rya.

3790.

1. 12. 18
2h. 1-18

Biblioteka Jagiellońska.



M. b. 48.

311064

I St. Dr.

